

## Mistrz był drugi

06.05.2013.

CHOSZCZNO 1 i 3 maja rozegrano dwie rundy mistrzostw Koła nr 1 w Choszcznie w wędkarstwie sławikowym. Już dawno w tej rywalizacji nie było tylu emocji, bo wystarczy tylko podkreślić, że o wygranej SŁAWOMIRA SOSIŃSKIEGO nad ubiegłorocznym mistrzem RYSZARDEM ŁYDKĄ zdecydowała tzw. punktacja dodatkowa. STANISŁAW FIEDOROWICZ okazał się bezkonkurencyjny w pierwszej turze, za to w drugiej zajął 11 miejsce i&hellip; nie &bdquo;załapał&rdquo; się nawet na podium.

Wspomnianego wyżej STANISŁAWA FIEDOROWICZA wypada uznać, za największego pechowca tej dwudniowej imprezy, zorganizowanej nad jeziorem Raduń. Ten mistrz łowienia uklei, w pierwszym etapie wręcz zdeklasował rywali, jednak w drugim wylosował stanowisko, na którym ta ryba pojawiła się dopiero w końcówce zawodów. Gdyby można było oceniać &bdquo;równość łowienia&rdquo;, to tu niewątpliwie najlepiej sobie radził ubiegłoroczny mistrz RYSZARD ŁYDKA. &ndash; Nie lubię łowić uklei - zdradził nam, że od samego początku ustawił się na płoć, krapia i leszcza. Ta technika zdała egzamin w stosunku do większości zawodników, jednakże w tej edycji górą była taktyka SŁAWOMIRA SOSIŃSKIEGO. Spokój na stanowisku, krótki i delikatny zestaw oraz systematyczne donęcanie sprawiły, że chwilami w ciągu minuty wyciągał z wody nawet siedem ryb. W pierwszym dniu dało mu to dopiero czwarte miejsce, ale w sytuacji gdy do klasyfikacji generalnej sumowane są punkty z dwóch dni, wszyscy widzieli go w grupie zawodników, którzy mogą całość wygrać.

O pechu Fiedorowicza już wspominaliśmy, za to wyjątkowo poszczęściło się JULIANOWI WOŁEJCE, który również łowiąc ukleje, liczył na to, że dobre miejsce w drugiej turze (po pierwszej był siódmy) też może dać mu podium. &ndash; Jak się da to się ma &ndash; żartował systematycznie nęcąc. Choć był bardzo skoncentrowany, to jednak podzielił się z nami wiedzą na temat łowienia. Wtrącił też, że jego dwaj synowie systematycznie czytają relacje zamieszczane na naszej stronie. &ndash; Jeden jest w Irlandii, drugi w Niemczech. Obydwaj są wędkarzami, a ten, który mieszka w Irlandii bardzo często wyjeżdża na szczupakowe wyprawy. - Żeby było śmieszniej, łowi je i wypuszcza &ndash; podkreśla, że gdy syn zawita nad nasze jeziora, robi podobnie (obydwu synów pana Juliana, a naszych Czytelników serdecznie pozdrawiamy - red.). A na czym polegało wspomniane wyżej szczęście Wołejki? Przede wszystkim na tym, że w tym dniu złowił ponad 5 kg ryb, a to dało mu drugie, a w klasyfikacji końcowej awans na trzecie miejsce. - Kolejne emocje wędkarskie czekają nas już za dwa tygodnie. Tym razem organizujemy mistrzostwa powiatu parami (już przyjmowane są zapisy &ndash; red.), potem dla dzieci memoriał im. Odonu Dłużyńskiego, a w czerwcu Regionalne Zawody Par &bdquo;Sobótka 2013&rdquo; &ndash; mówi prezes ZENON ŁAKOS.

Tadeusz Krawiec

P.S. Jeśli ktoś chciałby sobie przypomnieć jak wyglądała rywalizacja rok temu, zapraszamy do lektury artykułu Przypadku nie było

#### Mistrzostwa Koła nr 1 w Choszcznie 2013

1. SŁAWOMIR SOSIŃSKI (5 &ndash; 9030, w pierwszej kolejności podajemy liczbę punktów, w drugiej wagę złowionych ryb), 2. RYSZARD ŁYDKA (5 &ndash; 8080), 3. JULIAN WOŁĘJKO (9 7920), 4. STANISŁAW FIEDOROWICZ (12 &ndash; 7600), 5. MAREK PĘCHERZEWSKI (13 &ndash; 6700), 6. WOJCIECH SKURA (13 &ndash; 6060).

{gallery}pzwmistrzostwakola2013{/gallery}